



Śp. Krzysztof Szulc

Wspomnienie pośmiertne o śp. Krzysztofie Szulcu

16 marca 2007 r. zmarł śp. Krzysztof Szulc, lekarz dermatolog, wiele lat związany także z medycyną pracy.

Śp. Krzysztof urodził się 9 czerwca 1930 roku w Kaliszu, w rodzinie inteligenckiej. Naukę w szkole podstawowej przerwał mu wybuch II wojny światowej. Po wojnie został przyjęty do klasy I Gimnazjum im. Adama Asnyka w Kaliszu. W 1951 r. ukończył kaliskie Państwowe Gimnazjum i Liceum Towarzystwa Przyjaciół Dziecka. Tego samego roku został przyjęty na I rok studiów na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu, które ukończył po 5 latach nauki i rocznym stażu przeddyplomowym, uzyskując dyplom lekarza.

Wrócił do Kalisza, gdzie we wrześniu 1957 r. powierzono mu obowiązki lekarza szkolnego. W 2 lata później podjął pracę w Przychodni Obwodowej, rozpoczynając jednocześnie specjalizację w dziedzinie dermatologii i wenerologii. Odbił w tym celu staż w Oddziale Dermatologicznym Szpitala Miejskiego pod kierunkiem lek. Abramskiego, później dr. med. univ. Józefa Makowca.

We wrześniu 1962 r. po pomyśle zdanym egzaminie, został specjalistą I^o stopnia. Nadal pracował w Poradni Dermatologicznej i Oddziale Dermatologicznym. Pełnił jednocześnie obowiązki lekarza zakładowego Szpitala Miejskiego. Prowadził też prywatną praktykę lekarską.

W 1968 r. został zatrudniony w Przychodni Przyzakładowej Kaliskich Zakładów Budowlanych, gdzie po roku objął stanowisko kierownicze.

W 1971 r. ponownie podjął pracę w Przychodni Obwodowej w Kaliszu łącząc tutaj obowiązki lekarza dermatologa w Poradni Dermatologicznej i lekarza Poradni Rejonowej. Pełnił je do 1971 r., kiedy to przeszedł do pracy w Spółdzielni Inwalidów "Pokój", pozostając w niej kolejne 8 lat. Od 1989 r. był lekarzem domowym w Przychodni Rejonowej Nr 1 w Kaliszu, skąd w 1995 r. przeszedł na emeryturę. Okresowo do pracy tej wracał także później.

A życie rodzinne? W 1962 r. śp. Krzysztof zawarł związek małżeński z Marią Zaleską, inżynierem ogrodnictwa. Wychował i wykształcił, wraz z żoną 2 synów: Lesława mgra farmacji (pracuje w Zakładach Farmaceutycznych Glaxo) i Jacka (jest kierowcą Kaliskich Linii Autobusowych). Radością, wieńczącą życie, była z pewnością gromada sześciorga wnucząt.

Nieubłagana, podstępnie rozwijająca się choroba, stopniowo wyczerpywała życiowe siły naszego Kolegi, doprowadzając do odejścia na wieczny spoczynek. Po mszy św. żałobnej w kościele pw. Opatrzności Bożej w Kaliszu pochowany na cmentarzu tynieckim w Kaliszu.

Kim był dla nas śp. Krzysztof? Dla pacjentów - serdecznym, otwartym, ofiarnym przyjacielem, uzdrawiającym nie tylko medyczną sztuką ale i swoją osobowością. Nie liczył godzin pracy, jeśli było trzeba udzielał porad także poza nimi. Współpracownicy znali Go jako człowieka taktownego, uczynnego, zawsze gotowego do pomocy, wyrozumiałego. Nigdy nikomu nie okazał najmniejszej choćby niechęci, mimo, iż - jak to w życiu bywa - niejeden znalazł by się ku temu powód.

Zawsze gotowy do pomocy... Tę cechę śp. Krzysztofa dane mi było poznać osobiście, korzystając z jego szczerości w trudnych chwilach życia.

Śp. Krzysztof był po prostu dobrym człowiekiem. Człowiekiem otwartego serca, wyciągniętej przyjacielsko dłoni, emanującym ciepłem, życzliwym - jakby trochę przeprasającym - uśmiechem.

Takim pozostanie w naszej pamięci. Nie wszystko umiera. Na pewno nie umiera dobro, spotęgowane wdzięcznością tych, którzy go doświadczyli.

lek. Elżbieta Kałuża-Maniewska

(Kalisz)

Cześć Jego pamięci!